

# F O T O G R A F I E

SCHRONISKO „SAMOTNIA”

Ewa Andrzejewska      Daniel Antosik      Sławoj Dubiel  
Maciej Hnatiuk      Janina Hobgarska      Ryszard Jaśko      Jacek Jaśko  
Andrzej Jerzy Lech      Eugeniusz Józefowski      Tomasz Mielech  
Andrzej Ploch      Marek Szyryk      Wojciech Zawadzki

## Samotnia. Na pamiątkę Niepamięci

Jest takie zdjęcie. Było w domu od zawsze. Klasyczny widok ze szlaku do Strzechy. Kocioł w bieli, nawisy, czapy śniegu na świerkach, stońce. I tam w dole przycupnięta Samotnia. Tych klasycznych widoków Samotni jest kilka. Ten z Sybirku, kiedy dochodzisz zgrzany latem, lub zimą, gdy ostatnie metry trzeba pokonać w zamieci. Z twarzą na wiatr. I ten z letniego szlaku, z drogi do Domku. Także ten przez Staw, z naprzeciwka. Mnie zawsze kojarzy się z jesienią, z przedwieczornym spokojem. Rzadkim tutaj bezwietrznym bezruchem. Widoki wokół. Z Samotnią przed oczami lub za plecami. Miejsce.

Tożsamy z sobą – samotnie wśród ludzi, na moment, na chwilę. Żeby wstąpić, posiedzieć, spotkać kogoś lub nie. Po raz nie wiadomo już który utrwalić odruch wsparcia się o znajomy widok z okien werandy, naprzeciw przez Staw. Nawet gdy noc, mgła lub zadymka.

To jedno z tych miejsc prawdziwych, gdzie nie szuka się odbicia, reprodukcji, czy jak wydawałoby się w przypadku fotografii – prostej rejestracji. To właśnie w takich miejscach zdarza się spotkanie nas samych ze sobą. Patrząc na Wasze i swoje fotografie stąd, patrzę na Was, którzy na swojej drodze trafiliście tu, do Samotni.

Jacek Jaśko

## Jest takie Miejsce... Obiektywnie piękne.

Polodowcowy kocioł. Staw, żleby, strome ściany skalne, schronisko, niebo nad nimi i Czas.

O każdej porze roku, każdego dnia i o każdej godzinie wygląda inaczej. Być może bogactwo form i Czasu decyduje o jego wyjątkowości.

Poczucie wolności i zniewolenia jednocześnie.

Bywa tu wielu. Niezależnie od wrażliwości i gustu, ludzie milkną i patrzą... A potem robią zdjęcia...

„Kodak ergo sum” – jak określił wycieczki Josif Brodski. Dziesiątki, setki, tysiące, a może miliony fotografii powstałych tu – wokół „Samotni”.

Na miarę talentu i świadomości – ciszy oraz hałasu, jakie tu panują.

Odwiedzają to Miejsce często artyści różnego autoramentu. Również fotografowie.

Ich subiektywne widzenie staje się z Czasem autonomiczną częścią krajobrazu otaczającego „Samotnię”.

I, prawdę mówiąc, nie ma żadnego powodu, by jakiegokolwiek fotografie emocjonalnie różniły się od milionów innych powstałych w tym Miejscu, które nie znalazły się w tym wydawnictwie.

Chociaż, jakby się tak dobrze przyjrzeć, zdarzają się wyjątki.

Ergo – Bóg istnieje.

Dla „Samotni”.

Wojciech Zawadzki  
(marzec 2003)

Marek Szyryk



Samotnia

Tomasz Mielech



Samotnia 2002

Tomasz Mielech



Samotnia 2002

Eugeniusz Józefowski



Samotnia 2002

Eugeniusz Józefowski



Samotnia 2002

Andrzej Ploch



Samotnia 020627

Andrzej Ploch



Samotnia 020630

Ewa Andrzejewska



Żleb Fajkosza 1997

Maciej Hnatiuk



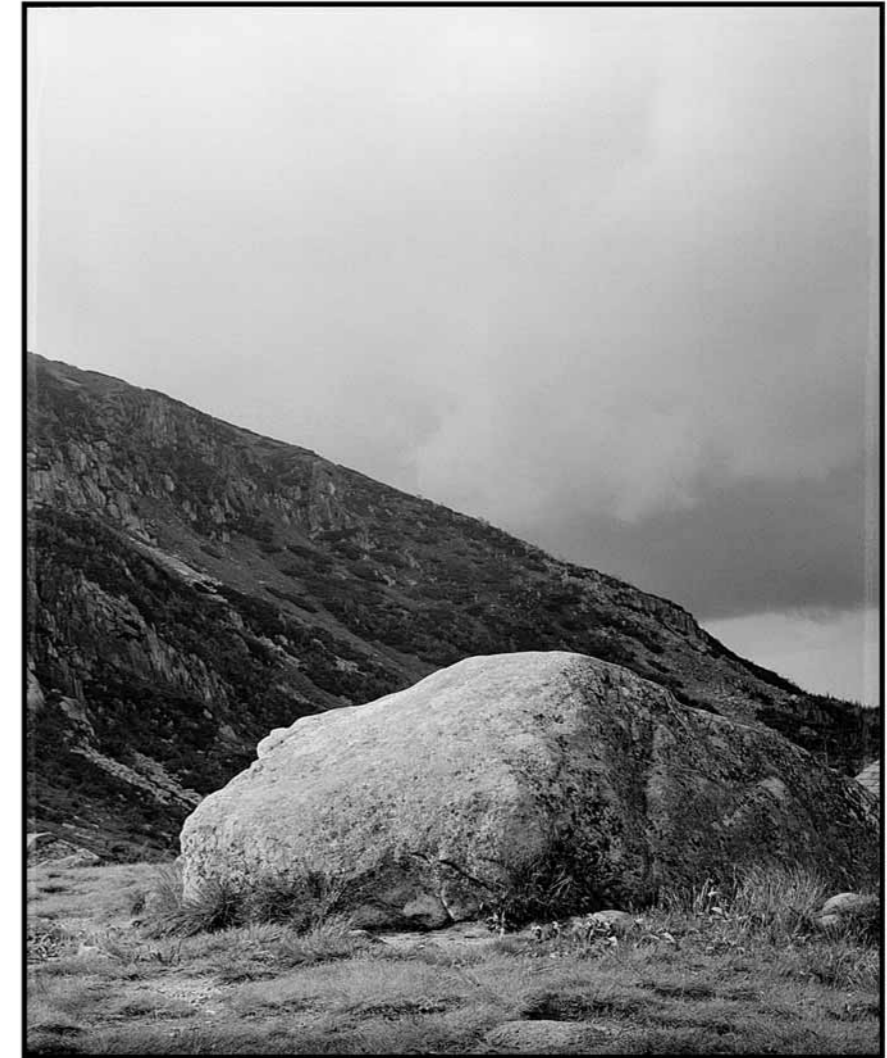
Mały Staw - Samotnia 2002

Sławoj Dubiel



Samotnia

Janina Hobgarska



„bez tytułu”



Ryszard Jaśko



„Lata pięćdziesiąte”

Wojciech Zawadzki



Samotnia 1999



Jacek Jaśko



„Dla Magdy”

Daniel Antosik



nad Małym Stawem, wiosna 2000.

Andrzej Jerzy Lech



„Samotnia”. Dzień czwarty, 23 października 1985

Po śniadaniu poszedłem robić zdjęcia. Myślałem byłem z wędrującymi kiedyś fotografami. Wspominałem Chagalla, Westona, Park Chopina, herbatę i pierogi ruskie, Paryż i Amsterdam, Kutno i Suwałki, jakieś galerijki „gdzieś tam”, pijanego Modiglianiego, psa Jakuba, stację i pociąg, wiatr i deszcz, i Syriusza B.

### Zatrzymane w czasie

Są takie miejsca gdzie krzyżuje się wiele ludzkich dróg i trudno spotkać kogoś kto by tam nie był choć raz.

Miejsca te zazwyczaj nie są celem do którego zmierzamy, choć trudno się oprzeć chęci, by przechodząc, nie pobyc tam przez chwilę.

Są to miejsca stałe i niezmiennie, w czasach gdy lepsze zastępuje dobre z niewiarygodną szybkością.

To tu lubimy wpaść, rozejrzeć się wokoło i ze spokojem stwierdzić, że wszystko jest na miejscu, tam gdzie powinno być.

Może zauważamy parę drobnych zmian, jesteśmy jednak w stanie je zaakceptować. Wiadomo, mając uraz do rewolucji kochamy ewolucję.

Do tych miejsc należy niewątpliwie schronisko „Samotnia” przy Małym Stawie w Karkonoszach.

To tu możemy spotkać młodych ludzi tak przypominających nas samych sprzed lat.

Widzimy jak podobnie studiują mapy ze szlakami.

Wzruszamy się słysząc jak przy dźwiękach gitar podobnie śpiewają tak bliskie nam teksty piosenek.

A wokół widać dostojne góry przeżywające kolejny cykl wiosna-lato-jesień-zima, wiosna-lato-jesień-zima...

Andrzej Ploch

Egz. nr /400

### Seria Wydawnicza „FOTOGRAFIE”

Wydawca: Studio Wydawniczo-Typograficzne „Typoscript”

Andrzej Ploch, 53-006 Wrocław, ul. Wojszycka 15

e-mail: typo@pnet.pl tel. +48 71 339 83 00

Wrocław 2003

ISBN 83-89366-00-2

Schronisko „Samotnia” znajduje się w Karkonoszach na szlaku ze świątyni Wang na Śnieżkę w Kotle Małego Stawu, na wysokości 1195 m n.p.m.

N 50° 44' 56,6"

E 15° 42' 09,3"

Schronisko PTTK „SAMOTNIA”

Nad Małym Stawem

im. Waldemara Siemaszki

58-550 Karpacz 3

tel. 0-75 7619376

www.samotnia.com.pl

ISBN 83-89366-00-2